



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Magdalena Abraham-Diefenbach: *Pałace i koszary. Kino w podzielonych miastach nad Odrą i Nysą Łużycką (...)* – recenzja

Author: Renata Dampc-Jarosz

Citation style: Dampc-Jarosz Renata. (2017). Magdalena Abraham-Diefenbach: *Pałace i koszary. Kino w podzielonych miastach nad Odrą i Nysą Łużycką (...)* – recenzja. „Wortfolge. Szyk Słów” (Nr 1, 2017, s. 173-176)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Magdalena ABRAHAM-DIEFENBACH: *Pałace i koszary. Kino w podzielonych miastach nad Odrą i Nysą Łużycką*. Wrocław: Atut, 2016: 432 s.

Seria: Niemcy – Media – Kultura, ukazująca się pod patronatem Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, wzbogaciła się o kolejną pozycję. Magdalena Abraham-Diefenbach, kulturoznawczyni i badaczka pogranicza polsko-niemieckiego, w swojej najnowszej książce zwraca uwagę na pomijany dotychczas aspekt badawczy: znaczenie kina, jego historii i przemian społeczno-kulturowych w wymiarze lokalnym oraz regionalnym, w szczególnej przestrzeni polsko-niemieckiego pogranicza lat 1945–1989. Pod pojęciem kina autorka rozumie nie tylko „instytucję kulturalną oraz miejsce wspólnej recepcji filmów i indoktrynacji politycznej, [ale także – R.D.J.] budynek posiadający specyficzne walory architektoniczne i techniczne” (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 10). Dzięki tak sformułowanej definicji możliwe stało się ukazanie „całokształtu zjawisk związanych z kinem i dziejących się w nim” (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 11). Postawione przez badaczkę cele wymagały bez wątpienia zapoznania się z rozproszonym materiałem źródłowym, literaturą przedmiotu, ale także dobrej znajomości uwarunkowań życia po obu stronach granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Z zadań tych autorka wywiązała się z nawiązką, dostarczając w każdym rozdziale, a także w zamykającym książkę aneksie, na który składają się indeks omawianych filmów z repertuaru przygranicznych kin oraz indeks nazwisk, dobrze udokumentowane odniesienia do literatury przedmiotu. Niezaprzeczalnym walorem książki jest fakt, że Magdalena Abraham-Diefenbach opiera swoje przemyślenia na starannie przeprowadzonych badaniach w archiwach miast Frankfurtu nad Odrą, Guben i Görlitz, artykułach

z lokalnej prasy (między innymi: *Gazeta Lubuska*, *Gazeta Zachodnia*), a przede wszystkim wywiadach ze świadkami historii, pracownikami i widzami kin, uczestnikami ich świetności i upadku. Poddając analizie działalność kin w trzech granicznych miastach Frankfurt an der Oder/Słubice, Guben/Gubin i Görlitz/Zgorzelec, których podział stał się elementem nowej geopolitycznej przestrzeni Europy, podejmuje się ożywienia tego, co przez dziesięciolecia uchodziło za zapomniane, stając się synonimem podziału i różnic, a co dziś, między innymi dzięki takim badaniom jak te, prowadzić może do lepszego wzajemnego zrozumienia i zapisania nowych kart europejskiego dziedzictwa kultury.

Składająca się z 7 części książka (wprowadzenie, cztery rozdziały główne, zakończenie i aneks) wykazuje w każdej z nich budowę dwudzielną: polska i niemiecka historia kina w podzielonych granicą miastach przeplatają się, uzupełniając zarazem i wskazując na różnice oraz podobieństwa. Wspólne dla obu historii, jak zauważa badaczka we wprowadzeniu „Miasta i kino nad Odrą i Nysą Łużycką” oraz w pierwszym rozdziale „Kino pomiędzy gruzami”, są trudności w budowaniu struktur polityczno-społecznych po 1945 w miastach po obu stronach Odry, oddzielonych przez długie lata „zamkniętą granicą” (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 15). Militarny charakter regionu, obecność Armii Radzieckiej, podnoszenie miast z ruin, napływ ludności o odmiennej kulturze zdają się charakteryzować najlepiej sytuację po obu brzegach granicznej Odry. Wspólnym elementem jest bez wątpienia także znaczenie kina jako elementu „socjalistycznej rewolucji kulturalnej” (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 34). Te osobliwości polskiej i niemieckiej rzeczywistości tuż po zakończeniu wojny i w latach 50. wpisuje badaczka w historię kina w Polsce i NRD, uwypuklając system zarządzania kinematografią w obu socjalistycznych krajach, sposoby przejmowania sprzętu i pomieszczeń kinowych, a także kształtowania się repertuaru. Walory książki Magdaleny Abraham-Diefenbach dochodzą wówczas do głosu, gdy opuszcza ona obszar eksploracji i udaje się poza Warszawę i Berlin, koncentrując się na polsko-niemieckim pograniczu. Precyzyjnie i ciekawie odtworzona historia kin we Frankfurcie (przed wojną liczącym 5 kin), Guben (4 kina) i Görlitz (5 kin), w której nie pominięto nawet kolorów ścian i sposobu wyściełania foteli, stanowi ważny przyczynek do budowania polsko-niemieckiej historii.

Drugi rozdział „Różnorodność architektury kinowej” ukazuje natomiast już inne rozumienie zadań kina. Autorka umiejscawia przygraniczne kina w społeczno-politycznej przestrzeni PRL i NRD oraz zwraca uwagę na dokonujące się w niej przeobrażenia: nowe zasady budownictwa wraz z wynikającymi z nich przyporządkowaniami tożsamościowymi. Badaczka śledzi budowę nowych kin po stronie niemieckiej, przy-

gotowanie projektów, a także społeczne dyskusje nad nimi, przywołuje detale i ornamenty, jak choćby postać hutnika i chłopki przed wejściem do frankfurckiego kina Lichtspieltheater der Jugend (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 176, 177) czy sporne sgraffiti na ścianie tegoż budynku. Zmiany architektoniczne idą w parze z transformacją zadań kina po niemieckiej stronie – staje się ono bowiem miejscem rozrywki, wieczorków tanecznych i klubów dyskusyjnych. Rozwój kina w NRD Magdalena Abraham-Diefenbach przedstawia także w kontekście organizowanych na terenie pogranicza festiwali, na przykład filmów radzieckich lub polskich, czy projekcji plenerowych. Gwałtowny i różnorodny rozwój kina we Frankfurcie, w Guben i Görlitz ukazuje badaczka w kontraście do strony polskiej. Porównanie wykazuje zarówno liczbowe, jak i jakościowe dysproporcje. Większość polskich kin prowadziła swoją działalność przy domach kultury, nie posiadając własnej organizacji; wiele z nich funkcjonowało w koszarach, zapowiadanych już w tytule, stanowiąc element kulturalno-oświatowy Wojsk Ochrony Pogranicza. Porównawcze ujęcie polskich i niemieckich kin w pierwszych dziesięcioleciach po wojnie rzuca światło nie tylko na historię regionu, ale przyczynia się do zrozumienia odmienności kulturowej mieszkańców po obu stronach Odry.

Kolejny rozdział „Lokalne wymiary propagandy w kulturze kinowej” ukazuje funkcje kina w krajach socjalistycznych, zmierzające przede wszystkim do „kształtowania nowego człowieka” (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 265). Wpływać na niego miały nie tylko treści samych filmów, starannie dobieranych przez zaangażowanych ideowo kierowników, lecz wiele innych nośników propagandy, na przykład kroniki (Polska Kronika Filmowa, Die Wochenschau, Der Augenzeuge), plakaty, prelekcje, festiwale (Letnie Dni Filmu, podczas których wyświetlano głównie filmy z bloku socjalistycznego, Tydzień Filmu Radzieckiego), nazwy kin (Pionier w Gubinie w nawiązaniu do osadników ze wschodu) czy dekorowanie budynków z okazji świąt państwowych lub rocznic (urodziny W. Piecka, powstanie FDJ, a po polskiej stronie Dzień LWP).

Ciekawy przyczynek badawczy stanowi także rozdział „»Otwarta granica« w latach 1972–1980”, w którym autorka zwraca uwagę na stopniowe odchodzenie od propagandowych zadań przygranicznych kin na rzecz realizacji wytyczonych w Układzie pomiędzy PRL – RFN (Warschauer Vertrag) celów o wzajemnej współpracy. W obszarze nadgranicznym uczenie się współistnienia odbywało się głównie na płaszczynie sąsiadujących ze sobą województw, ale także, co ważne w kontekście badawczym, pomiędzy Wojewódzkim Zarządem Kin w Zielonej Górze i Państwowym Zarządem Kin we Frankfurcie, co zaowocowało na przykład organizacją Dni Filmu Polskiego we Frankfurcie. Nowe-

go wymiaru współpraca polsko-niemiecka doświadcza jednak głównie w kontaktach osobistych: Niemcy odwiedzający polskie kina przybywali tam w celu „zaspokojenia potrzeb kulturalnych” (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 346), aby obejrzeć te filmy, które niedostępne były w NRD. Wielu z nich przekraczało granicę, kierując się chęcią zobaczenia własnego domu czy choćby dawnego kina, choć wszystko to, według relacji jednego ze świadków, budziło w nich „dziwny posmak” (ABRAHAM-DIEFENBACH 2016: 348).

Swoje badania autorka zamyka refleksją nad zmierzchem kin, nie tylko na terenach przygranicznych, ale także w wymiarze globalnym, rekonstruując ich transformację w sklepy, hale sportowe czy części zakładów przemysłowych. Historyczny proces zamykania kin idzie w parze z problemem dyskursu pamięci, mówienia o kinematografii w kontekście utrwalania i wypierania przeszłości. Książka Magdaleny Abraham-Diefenbach wpisuje się w ów paradygmat, otwierając bez wątpienia przestrzeń do dalszych rozważań i kolejnych badań nad dziejami polsko-niemieckiego pogranicza po 1945 roku.

Renata Dampc-Jarosz
Uniwersytet Śląski w Katowicach